Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. . K, kwart. 20 K. W Krakowie mies. 6.50, kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu: mies. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Poniedziałek, 18. listopada 1918. Nr. 130.

Rząd angielski w sprawie ekscesów antyżydowskich.

Sztokholm, 16. listopada. Tel. wi. Żyd. Biuro koresp. donosi: Ministerstwo dla spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii ogłosiło 15. bm. następujące oświadczenie: Wiadomości o pogromach antysemickich w Warszawie doszły do rządu J.K. Mości. — Gdyby te wiadomości okazały się prawdziwemi, zabrałby rząd względem nich najostrzejsze stanowisko. Takie wypadki są zachęceniem dla żywiołów nieładu i gwałtu, które zagrażają już życiu wszystkich społeczeństw między Renem a Wołgą. Osiągnięte właśnie zwycięstwo wolności straciłoby na swem znaczeniu, gdyby świat musiał widzieć, że panowanie zdruzgotanej dopiero przemocy znowu wypływa na powierzchnię we formie nie mniej sprzecznej z zasadami wolnościowemi. — Państwa koalicyjne i Stany Zjednoczone są gotowe poświęcić wszystkie swe siły odbudowie podstawy gospodarczej i życia cywilizowanego tych tylko krajów, które czynami udowadniają, że pragną porządku i cywilizacyi. Jeśli którykolwiek z narodów Europy środkowej pozwala panoszyć się u siebie duchowi nieporządku, wówczas demokracya zachodnia nie będzie zdolną do zdziałania czegokolwiek dla jego odbudowy, zmuszona czekać w cierpliwości i przymusowej bezczynności na stworzenie warunków, które otwierają podwoje dla pokoju postępu.

Poale-syoniści do stronnictw robotniczych koalicyi.

Sztokholm, 16. listopada. Tel. wi. Żyd. Biuro koresp. donosi: Biuro Związkowe Żyd. Partyi soc. »Poale-Syon« zwróciło się z telegraficznym apelem do stronnictw socyalistycznych krajów koalicyjnych, przedstawiając pogromy w Galicyi zachodniej i Polsce. Telegram kończy się: Wzrosły niepomiernie ruch pogromowy skłonił Polską Komisyę Likwidacyjną w Krakowie na propozycyę Żyd. Rady Narodowej do utworzenia i poparcia dobrowolnej straży żołnierzy i oficerów żydowskich dla Krakowa i okolicy. Jest to dopiero wyraz obudzonego uświadomienia sobie sytuacyi u polskich mężów stanu. Te środki są jednak niewystarczające, gdyż obejmują jeden tylko powiat a chronić należy oraz większe mniejszości żydowskie przed szałem podburzonego ludu. Pogromy żydowskie w Polsce są rezultatem długoletniego zatruwania mas ludowych antysemityzmem oraz denuncyowania woli żydowskiej do narodowej samodzielności jako zamachu na polskość. Witamy dzisiejsze oświadczenie brytyjskiego ministerstwa dla spraw zagranicznych, podnosimy jednak konieczność czynnych środków obronnych w interesie ludności żydowskiej w zachodniej Galicyi i Rumunii; w Rumunii organy rządowe otwarcie podjudzały do pogromów. To samo tyczy się Litwy i Ukrainy. Apelujemy stanowczo do stronnictw socyalistycznych i robotniczych, aby wpływały na swe rządy w kierunku przedsięwzięcia odpowiednich kroków celem ochrony ludności żydowskiej i zapewnienia jej praw politycznych i narodowych w nowopowstających państwach.

Państwo nadbałtyckie.

Amsterdam, 17. listopada. BK. Jednemu z miejscowych dzienników donoszą z Rygi, iż Rady Narodowy Estonii, Inflant, Kurlandyi i wyspy Osel zaproponowały utworzenie zjednoczonego rządu w jednem z miast bałtyckich.

Poznań w rękach polskich.

Berlin, 17. listopada. BK. »Vorwaerts« otrzymuje następującą telegraficzną wiadomość z 15. bm. z Poznania: Od wczoraj znajduje się Poznań i wielka część Poznańskiego w rękach polskich, a stało się to nie z powodu wkroczenia polskich legionistów z zagranicy, ale dzięki temu, że Polacy posiedli władzę w Radach robotniczo-żołnierskich.

W Poznańskiem

Wrocław, 17. listopada. BK. »Schlesische Zeitung« donosi z Poznania: Polacy przygotowują systematycznie proklamowanie Poznańskiego jako składowej części Polski. W radach robotniczo-żołnierskich skupili władzę w swych rękach. Bez ich zezwolenia nie wolno wypłacać ani przesyłać pieniędzy miejskich. Polacy odkupują broń i amunicyę niemieckich żołnierzy rozpuszczają a polskich zatrzymują, by mogli utrzymać i władzę wojskową w swem ręku.

Galicyjscy producenci naftowi z państw koalicyjnych przeciw podziałowi Galicyi.

Kraków, 17. listopada. BK. Zastępca polskiego urzędu spraw zagranicznych w Hadze przesłał P. K. L. w Krakowie następujący telegram z Londynu.

Międzynarodowy kongres producentów nafty i właścicieli galicyjskich kopalń naftowych z Francyi, Anglii i innych krajów koalicyi ustanowił komitet, którego zadaniem jest wdrożyć odpowiednie kroki celem ochrony interesów sprzymierzonych na terenie produkcyi nafty, jakoteż stwierdzenie, iż podział galicyjskich terenów naftowych przez Rusinów miałby poważne następstwa dla koalicyi i tysięcy właścicieli kopalń z państw koalicyjnych, a dla Polaków byłby bardzo niesprawiedliwy. Komitet, który czyni wszystko co możliwe dla ochrony tych interesów, zda najbliższemu kongresowi sprawę o rezultatach swej akcyi.

Początek rokowań pokojowych.

Początek rokowań — z końcem listopada.

Chiasso, 17. listopada. BK. Według doniesień dzienników paryskich i londyńskich należy się spodziewać, iż z końcem listopada zaczną się rokowania w sprawie preliminarzy pokojowych.

W połowie grudnia.

Genewa, 17. listopada. BK. »Petit Parisien« zapewnia, iż wstępne kroki pokojowe wdrożone zostaną w pierwszej połowie grudnia. Amerykańska delegacya zjawi się w tej samej ilości, co inne wielkie mocarstwa. Wobec tego, iż rozpatrywaną będzie kwestya robotnicza, wejdą zapewne w skład delegacyi reprezentanci wielkich związków robotniczych.

Akcya koalicyi przeciw bolszewikom rosyjskim.

Sztokholm, 16. listopada. BK. Dla zwalczania niebezpieczeństwa bolszewickiego ma być wysłanych 30.000 żołnierzy polskich, wzmocnionych przez żołnierzy angielsko-amerykańskich, przez Gdańsk do Rosyi. W tym samym celu ma być armia rumuńska postawiona na stopę wojenną i pod dowództwem koalicyi wysłaną do Odessy i Ukrainy.

Lloyd George o położeniu.

Londyn, 17. listopada. BK. Lloyd George przemawiał dzisiaj na zebraniu wyborczem w Westminstrze na rzecz rządu koalicyjnego. Został on owacyjnie powitany i powiedział między innemi: Za 4 tygodnie wyborcy wybiorą parlament, który najprawdopodobniej będzie najważniejszym w historyi kraju. Od niego będzie równie tyle zależało, ile od wojny, a mianowicie los Anglii i państwa, a od losu państwa los świata. Dwie trzecie Europy są spustoszone i nawiedzone nieszczęściem. Położenie jest pełne niebezpiecznych możliwości. Jeśli parlament nie odpowie obecnemu położeniu, to może się zdarzyć, że Anglia pójdzie w ślad ludów Europy.

Lloyd George nie pogodził się z Asquithem.

Rotterdam, 17. listopada. BK. „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ donosi za „Daily Ekspress“: Lloyd George i Asquith odbyli w środę polityczną konferencyę. Powszechnie żywiono nadzieję, iż konferencya ta doprowadzi do pojednania, lecz pozostała ona bezskuteczną. Oznacza to, iż Lloyd George zdecydowany jest iść podczas wyborów z unionistami przeciw liberalnemu stronnictwu Asquitha.

Kampania wyborcza w Anglii.

Londyn, 17. listopada BK. Biuro Reutera. Kampanię wyborczą podczas obecnych wyborów rozpoczęło wielkie zgromadzenie w Central Hall we Westminster. Lloyd George, Bonar Law i Barnes wygłosili mowy. Mówili oni głównie o programie na okowej polityki, z którym przywódcy koalicyjnego stronnictwa występują przed wyborcami.

O wojnę gospodarczą.

Londyn, 17. listopada BK. Biuro Reutera. W mowie, wygłoszonej na zgromadzeniu wyborczem we Westminster rzekł minister skarbu Bonar Law między innemi co następuje: Jakąkolwiek byłaby nasza polityka gospodarcza, uświadomić sobie zawsze musimy, iż tak jakośmy zawsze kroczyli ramię przy ramieniu z naszymi sprzymierzeńcami, tak też musimy wspólnie z nimi działać przy naprawie szkód, jakie wojna wyrządziła.

Na końcu — nieprzyjaciel.

Amsterdam, 17. listopada. BK. (Reuter.) Politykę mocarstw koalicyjnych w sprawie zaopatrzenia żywnością austryackiej i niemieckiej ludności oprze się o zasadę, iż najpierw uwzględni się potrzeby sprzymierzonych, potem wchodzą w rachubę neutralni, a w końcu nieprzyjaciel. Koalicya nie może niczego przedsiębrać, bez pomocy niemieckich i austryackich okrętów. Wdrożone zostaną kroki celem dokładnego stwierdzenia, czego potrzebują nieprzyjacielskie kraje i jaki tonnaż mógłby być im dostarczony.

Nota Ameryki do Niemiec.

Rotterdam, 17. listopada. BK. Poseł szwajcarski w Waszyngtonie donosi: Sekretarz stanu Lansing uprosił mnie notą z 5. b. m. o przekazanie następującego doniesienia sekretarzowi stanu Urzędu spraw zagranicznych rządu niemieckiego: Rząd Stanów Zjednoczonych otrzymał telegram iskrowy, który rząd niemiecki wystosował do Prezydenta Stanów Zjednoczonych i który odnosi się do uskutecznienia pewnych warunków podanych w zawieszeniu broni z Turcyą i w zawieszeniu broni z rządem niemieckim.

Rząd amerykański poda otrzymane zawiadomienia do wiadomości rządów, z którymi jest sprzymierzony, jakoteż naczelnej Radzie wojennej w Paryżu. Rząd Stanów Zjednoczonych korzysta ze sposobności, by zwrócić uwagę rządu niemieckiego, aby tego rodzaju doniesienia odnoszące się do warunków zawieszenia broni, albo w kwestyach, w których interesowane są wszystkie rządy sprzymierzone, zwracał do wszystkich rządów a nie tylko do prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Rząd Stanów Zjednoczonych pragnie ponadto zwrócić uwagę rządu niemieckiego na to, że doniesienia należy podawać przez istniejące połączenia dyplomatyczne, a nie przez telegramy iskrowe.

Nowy gabinet ukraiński.

Kijów, 16. listopada. BK. Hetman zamianował gabinet w następującym składzie: prezydyum i prowizoryczne kierownictwo urzędem dla rolnictwa — Gerbel, skarbowość — Szepecki, sprawy wewnętrzne — Kistjakowski, sprawy zewnętrzne — Afanasojew, wojna — Czuckoj. Utworzenie nowego gabinetu stoi w związku z nową sytuacyą, wytworzoną z powodu przybycia wojsk koalicyjnych do północnej Rosyi. Na wczorajszem posiedzeniu nowej Rady ministeryalnej uchwalono zasadę równouprawnienia rosyjskiego języka z ukraińskim we wszystkich instytucyach rządowych.

General Hoffmann żyje.

Kraków, 17. listopada. Jak się dowiadujemy, nie sprawdza się podana przez nie które pisma wiadomość o spaleniu gen. Hoffmanna na Ukrainie. Gen. Hoffmann bawił w dniu 13. bm. wraz ze swoim sztabem w Stryju.

Z Włoch.

Chiasso, 17. listopada. BK. »Messaggero« wzywa, Włochów do umiarkowania i lojalności.

Chiasso, 17. listopada. BK. We Włoszech trwa dalej brak środków żywności i epidemia.

Chiasso, 17. listopada. BK. Według dzienników włoskich zdają się być uśmierzone ruchy robotnicze, które wybuchły w ubiegłym tygodniu w Medyolanie, Nowarze itd., w części z przyczyn politycznych a w części z gospodarczych.

Co się dzieje w Niemczech.

Socyaliści niemieccy przeciw bolszewikom rosyjskim.

Berlin, 17. listopada. BK. Socyalno-demokratyczna partya większości ogłasza następujące oświadczenie: Moskiewski rząd rozszerza telegram iskrowy, w którym wzywa żołnierzy niemieckich, aby nie ścierpieli żadnego Zgromadzenia Narodowego, nie złożyli broni i utworzyli rząd Liebknechta. W tym celu ofiarowują niemieckim żołnierzom pomoc ze strony Moskwy i obiecują chleb z Ukrainy. Moskwiczanie przypuszczają widocznie, że mają do czynienia z analfabetami. W Niemczech umieją jednak czytać i wiedzą, że Rosyanie cierpią głód i nie mają nic do szukania w Ukrainie. Zresztą również rząd moskiewski wziąłby nam za złe, gdybyśmy wezwali mieńszewików i socyal-rewolucyonistów telegramem iskrowym do obalenia zapomocą siły zbrojnej rządu Lenina. Uważaliby to zapewne za bezczelne mieszanie się do spraw rządowych. My im jednak pozwalamy depeszować i liczymy na zdrowy rozsądek narodu niemieckiego który nie chce wrócić do Azyi, lecz chce pójść naprzód do Europy.
Natomiast centralny organ socyalistów niezależnych wita rosyjski telegram iskrowy z sympatyą.

O Zgromadzenie Narodowe w Niemczech.

Berlin, 17. listopada. Tel. wł. Wczorajsze posiedzenie wydziału Rady robotniczo żołnierskiej w sprawie zwołania zgromadzenia narodowego odłożono bez przyjęcia uchwały. Okazało się, że zastępcy niezawisłych socyalistów są przeciw zwołaniu zgromadzenia narodowego. Za zwołaniem zgromadzenia narodowego występują tylko socyaliści dawnej partyi socyalno-demokratycznej.

O pobyt Wilhelma w Holandyi.

Amsterdam, 17. listopada. BK. „Telegraf" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że koalicya stoi na stanowisku, że przeciw pobytowi Wilhelma w Holandyi nie można założyć żadnego protestu. Nie może ona żadnych wdrożyć kroków przeciw gościnności użyczonej prywatnej osobie niemieckiej, gdyż Niemcy i Holandya są mocarstwami zaprzyjaźnionemi.

Wilhelm chce wrócić do Niemiec.

Berlin, 17. listopada. Tel. wł. Wobec wrogiego stosunku koalicyi względem byłej rodziny cesarskiej, zupełnie zmieniła ona w ostatniej chwili swoje plany. Zdaje się, że przekonała się, iż w Berlinie znajdzie się w położeniu stosunkowo najbezpieczniejszem. Na zasadzie wiadomości otrzymanych przez radę robotniczo-żołnierską w Poczdamie, nie jest wykluczonem, że Wilhelm wróci do Poczdamu. Rada robotniczo-żołnierska w Poczdamie nie sprzeciwi się temu. Z Hagi telegrafują, że cesarz spędził wczorajszy dzień z powodu niedyspozycyi w łóżku. O odjeździe b. cesarzowej wobec zmienionej sytuacyi nie może być narazie mowy. Zawiadomiła ona radę rob.-żołnierską w Poczdamie, iż pozostaje narazie w pałacu poczdamskim. — Również następczyni tronu wyraziła nadzieję, że naród niemiecki zezwoli na jej pobyt w niemieckiej ojczyźnie. Rada rob.-żołnierska postawiła straż dla ochrony rodziny następcy tronu.

Przemarsz Mackensena przez Węgry.

Budapeszt, 17. listopada. BK. »Pester Lloyd« donosi: Jak się dowiadujemy, osiągnięto podczas rokowań między rządem węgierskim i wysłaną przez Mackensena komisyą porozumienie co do przemarszu wojsk Mackensena. Obie strony mają uczynić wszystko możliwe celem osiągniecia szybkiego odtransportowania armii Mackensena w porządku. Z niemieckiej strony wysłano komisyę do Berlina celem zapewnienia odpowiedniej ilości węgla dla Węgier, której część będzie służyła dla odesłania armii Mackensena. — Mackensen z własnej inicyatywy polecił utworzenie rady żołnierskiej.

Zamknięcie wybrzeża niemieckiego zniesione.

Haga, 17. listopada. BK. Minister spraw zagranicznych otrzymał następujące zawiadomienie z ambasady niemieckiej: 1. znosi się zamknięcie wybrzeża niemieckiego, 2. dla wywozu, towarów z Niemiec nie jest wymagane oświadczenie zobowiązania. To jest także ważne dla przejazdu przez Niemcy.

Z państwa czesko-słowackiego.

Masaryk przyjeżdża do Pragi.

Praga, 17. listopada. BK. Czeskie pisma donoszą, że prezydent państwa czesko-słowackiego, dr. Masaryk przybędzie z początkiem grudnia do Pragi, gdzie jednak zabawi tylko krótki czas i uda się na miejsce konferencyi pokojowej, jako przedstawiciel republiki czesko-słowackiej i do radca Wilsona w sprawach słowiańskich. Minister dla spraw zagranicznych dr. Benesz przybędzie do Pragi za 8 dni.

Niemcy czescy w odpowiedzi Kramarzowi.

Praga, 17. listopada. BK. „Bohemia" pisze w artykule naczelnym: Dr. Kramarz zapowiedział Niemcom użyczenie kulturalnej i językowej wolności. Odpowiedź nasza brzmi: Nam nie wystarcza ta wolność, domagamy się wolności politycznej a polityczną wolność odebrał dr. Kramarz Niemcom. Jest możliwe, iż rząd czeski przeprze przy pomocy bagnetów koalicyi swoją wolę, lecz u progu nowej epoki, w której ludy dojrzały, trudno by się utrzymało państwo, które problem narodowy 3 i pół miliona ludzi chce rozwiązać według formułki: „Und bist du nicht willig, so b auch ich Gewalt!"

Charakter armii czeskiej.

Berno, 17. listopada. BK. Czeskie biuro prasowe donosi: Minister obrony krajowej, Klofacz, wydał odezwę do żołnierzy w której oświadcza, że ma zamiar nadać wojsku czesko-słowackiemu demokratyczny charakter. Jego programem jest milicya

Finanse państwa czeskiego.

Praga, 17. listopada. BK. „Narodni Listy" ogłaszają wywiad z ministrem finansów drem Raszynem, w którym powiedział on m. i. Najgłówniejszem jest dzisiaj utrzymanie wszystkiego w nieprzerwanym biegu. Jeszcze nie nastał czas dla wielkich przedsięwzięć finansowych, gdyż państwo nie posiada jeszcze ustalonych granic. Natychmiastowe wprowadzenie nowej waluty byłoby przedwczesne, gdyż przez to konieczne by było przeprowadzenie likwidacyi długów i mienia dawnego państwa austryackiego. W końcu oświadczył minister, że stan finansów państwa czeskiego byłby znakomity, gdyby uiszczono zaległe podatki i gdyby obywatele, którzy stosowali bierny opór wobec dawnej monarchii, nie stosowali go wobec państwa czesko-słowackiego.

O Słowaczyznę.

Praga, 17. listopada. BK. Jak Cz. B. P. donosi, wydał dr. Scheiner odezwę do żołnierzy, w której wzywa ich, by się natychmiast zgłosili u odnośnych władz, gdyż wojsko czesko-słowackie ma obecnie obowiązek spieszenia z pomocą Słowakom w walce z wojskami węgierskiemi

Praga, 17. listopada. BK. Czeskie biuro prasowe donosi: Klub czesko-słowackich posłów w czesko-słowackiem zgromadzeniu narodowem wydał komunikat, w którym stwierdza, iż na konieczne żądanie ludności na Słowaczyźnie, uda się tam czesko-słowackie wojsko, aby walczyć z Węgrami.

Praga, 17. listopada. BK. Czeskie biuro korespondencyjne donosi: Węgierski komisarz rządowy dr. Zoltan Janka zapewnił czesko-słowackiego posła Iwana Iwankę, że węgierski rząd wydał rozkaz do wojska węgierskiego, aby się nigdzie na terytoryum słowackiem nie przeciwstawiało wojsku czesko-słowackiemu.

Dr. Zoltan zażądał jedynie, aby wojsko czesko-słowackie nie obsadziło Preszburga i trzech węgierskich obwodów.

Rząd krajowy w niemieckich Czechach.

Liberec, 17. listopada. BK. W rozporządzeniu, wystosowanem do wszystkich urzędów podlegających rządowi krajowemu naczelnik krajowy, dr. Lodgmann, określił program pracy rządu krajowego dla niemieckich Czech.

Socyaliści węgierscy nie chcą komunizmu.

Budapeszt, 17. listopada. Tel. wł. Wobec wiadomości o mającym nastąpić zwrocie węgierskiej polityki w kierunku komunizmu, ogłasza partya socyalno-demokratyczna oświadczenie, w którem powiedziano: Partya socyalno-demokratyczna pragnie tylko utrzymania porządku i produkcyi, nie myśli jednak o naruszeniu własności prywatnej.

KRONIKA.

Kraków, 18. listopada.

— **Zaległości podatkowe.** Krakowskie Stowarzyszenie Kupców zwraca się do wszystkich kupców stoł. miasta Krakowa, bez różnicy wyznania i przekonań politycznych, z gorącem apelem, by zechcieli bezzwłocznie wyrównać wszystkie zaległości podatkowe i skarbowe.

Płacąc zaległości podatkowe, przyczyniamy się do odbudowy Polski i ustalenia bezpieczeństwa publicznego.

Jesteśmy przekonani, że gorący apel nasz odniesie pożądany skutek i że każdy kupiec z największą ochotą zobowiązania swoje podatkowe jak najrychlej wypełni

— **Ceny towarów.** Krakowskie Stowarzyszenie Kupców oświadcza: Wobec pojawienia się równobrzmiącej notatki we wszystkich dziennikach, że w ostatnich dniach ceny towarów w handlach i na targach niesłychanie podskoczyły, jesteśmy zmuszeni stwierdzić, że odkąd się pojawiły pogłoski o blizkiem pokoju, nastąpiła niebywała stagnacya w wszystkich handlach, co w znacznej mierze się przyczyniło do obniżenia cen. Towary obecnie sprzedaje kupiectwo z najmniejszym zyskiem, często nawet ze stratą. Jedynie na targu żywnościowym ceny się nie obniżają mimo rozporządzenia P. K. L. i nawoływań magistratu. Wszelkie inne towary codziennego zapotrzebowania objawiają tendencyę zniżkową, gdyż wszyscy kupcy starają się pozbyć drogo zakupiony towar po zniżonych cenach.

— Krakowskie Stowarzyszenie Kupców odbyło dnia 10. b. m. zgromadzenie członków pod przewodnictwem p. Samuela Spiry, przy bardzo licznem udziale kupców. Prezes Spira zagaja zgromadzenie i zwraca uwagę na trudne położenie kupców żydowskich w Galicyi. Nadmienia w swoich wywodach, że żydostwo krakowskie skupiło się w jedną organizacyę, celem niesienia pomocy swoim współwyznawcom i w tym celu zorganizowało komitety ratunkowe oraz finansowe. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć zmarłych członków ś. p. Adolfa Pamma, I. B Meitlisa, Bertolda Suessera i Heubluma. Sekretarz stowarzyszenia, p. Henryk Schenker, przedkłada sprawozdanie z działalności stowarzyszenia. Podnosi w swoich wywodach, że stowarzyszenie działa na każdym polu dla dobra swoich członków i stoi na pieczy rzetelnego i prawowitego handlu. Wydział interweniował bardzo często ze skutkiem u władz ministeryalnych b. państwa austryackiego, w Izbie handlowej i przemysłowej, Magistracie stoł. miasta Krakowa, Zakładzie odzieżowym i t. d. W maju b. r. zwołano do Krakowa wiec kupców galicyjskich, na którem były reprezentacye wszystkich większych miast oraz delegaci już istniejących organizacyi kupieckich. Uchwalono też założyć własny organ kupiecki oraz stworzenie Związku stowarzyszeń kupieckich z siedzibą w Krakowie. Stowarzyszenie interweniowało przy nieuzasadnionych konfiskatach towarów, które we wolnym handlu były dozwolone. Nareszcie apeluje prelegent do przystąpienia do organizacyi kupieckiej, ponieważ wspólnemi siłami można przeprowadzić wszelkie rzetelne żądania kupców, dla dobra i odbudowy Polski. »O gospodarce przejściowej i kupiectwie« referował p. R. Pfeifer. Wśród wielkiego zainteresowania zgromadzonych wykazał zgubne dla ludności i dlatego też dla kupiectwa wrogie stanowisko różnych central, które w Galicyi nie mniej przyczyniły się do zaognienia stosunków społeczno-gospodarskich, jak we Wiedniu. Centralista Weiskirchner, burmistrz Wiednia, musiał przyznać, że centrale ponoszą największą winę poważnienia ludów dawnej Austryi. P. K. L. ma obecnie sposobność zmienić kierunek i zniweczyć dotychczas tolerowaną gospodarkę różnych central, w których nie brakowało malwersacyi i gangreny. O dzisiejszej Izbie handlowej i przemysłowej i jej tak nieudolnej pomocy dla rodzimego kupiectwa przedstawił referent różne fakta i w rezolucyi żądał między innemi reformami zmiany zasadniczej reformy wyborczej i zwołania ankiety zorganizowanych kupców do narad nad zupełną odbudową handlu w wolnej zjednoczonej Polsce. Po referacie zabrał głos prezes Izby handlowej i członek stowarzyszenia Kupców, p. Tadeusz Epstein i przyrzekł usprawiedliwione żądania kupiectwa poprzeć z całych sił. Pan radca Schechter informuje obecnych o działalności swojej w sprawie wynagradzania kupców przy poniesionych szkodach podczas zaburzeń kwietniowych. W dyskusyi zabierali głos pp. Leistner, Leser, Monderer, Reich i dr. Silbermann, poczem p. Spira zamknął zgromadzenie.

— **Z teatru im. Juliusza Słowackiego.** Wczoraj przy wysprzedanej widowni odegrano »Dwie blizny«, komedyę w jednym akcie Fredry i »Obowiązek«, sztukę w dwu aktach Lavedana.

Apoteoza wojny w »Obowiązku«, otaczanie jej świetną aureolą po czterech latach bezprzykładnie krwawych ofiar, gdy tyle najcenniejszych zabytków kultury zniszczono — robiła przykre wrażenie. O obu sztukach z braku miejsca umieścimy sprawozdanie jutro.

Ze świata.

— **Aeroplan z 40 osobami.** Londyn, 16. listopada. BK. (Reuter). Dzisiaj dokonał olbrzymi aeroplan, w którym znajdowało się 40 osób, lotu dookoła Londynu.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

— »Maski«. Zeszyt trzydziesty drugi z dnia 10. listopada poświęcony jest w części przedwcześnie zmarłemu twórcy współczesnej komedyi polskiej J. A. Kisielewskiemu. Portret zmarłego rysował Vl. Hoffmann. Ze spuścizny rękopiśmiennej czytamy przedśmiertne pożegnanie poety (»Nowy człowiek«) oraz początek ekspozycyi niedokończonej »Komedyi miłości i cnoty«. Dalsze utwory z papierów pośmiertnych przyniosą zeszyty następne. Nowe liryki ogłaszają młodzi poeci: Tad. Szantroch. Rom. Zrębowicz i Adam Kaden, którego tomik »Fraszek« ocenia w przeglądzie prof. Sinko. Sekretarz teatru miejskiego p. Stanisław Nowiński w satyryczny sposób wyjaśnia sprawę autorstwa »Urwisa« Katerwy w grotesce »O człowieku, który nie napisał komedyi«. Nowość tę repertoaru krakowskiego ocenia p. K. Irzykowski; tenże krytyk pisze o »Fantastyce« belletrystycznej z okazyi książki Stef. Grabińskiego »Na wzgórzu róż«. Zeszyt zdobią rysunki Cypr. Norwida, Boardsleya, Vl. Hofmanna, St. Fischera, Tym. Niesiołowskiego, S. Wyspiańskiego, reprodukcye rzeźb J. Raszki oraz aktualne karykatury Zb. Pronaszki i Kaz. Sichulskiego ((Myciels̀ki i Zymirski, czyli rozwój idei habsbursko-polskiej«). Adres wydawnictwa: Kraków, ul. Wolska 19.